

WTOREK
7 lipca 2009
rocznik LXIV ♦ nr 80
cena 6 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz
Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

GŁOS Ludu

GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

PORADNIK na str. 5

Jak chronić
oczy przed
słońcem?



PZKO idzie do sądu



– Grunty pod garażami Zarządu Głównego będziemy musieli odkupić od państwa – mówi prezes Zygmunt Stopa.

Trzy miejscowe koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego zdecydowały się złożyć pozew do sądu. Walczyć będą o prawo do własności działek, na których stoją ich świetlice. Kilka innych kół postanowiło odkupić grunty.

Problem sięga czasów sprzed 1989 roku. Kiedy powstawały domy PZKO, władze gminne i państwowe przekazywały kołom działki

na tzw. „wiecyste użytkowanie”. Wraz ze zmianami ustrojowymi zmieniała się jednak sytuacja prawna tych gruntów. Prywatyzacja mienia państwowego w 1990 roku wymagała uregulowania stosunków własnościowych. Nie wszystkie koła złożyły wnioski o przekazanie im terenów w terminie, inne, co prawda, dokumenty oddały, ale do tej pory sprawa nie została załatwiona. Problem dotyczy miejscowych kół w Czeskim Cieszynie-Mostach, Czeskim Cieszynie-Centrum, Oldrzychowicach, Karwinie-Sowińcu, Gnojniku i Trzyńcu-Kanadzie. Swój problem musi rozwiązać też Zarząd Główny PZKO, którego garaże stoją na państwowej działce.

W ubiegłą środę w siedzibie Zarządu Głównego spotkali się przedstawiciele kół, by ustalić sposób postępowania. – My już złożyliśmy pozew do sądu przed dwoma miesiącami – powiedział Władysław Kristen z koła w Czeskim Cieszynie-Mostach. Teraz szykują się do tego Czeski Cieszyn-Centrum i Oldrzychowice. Gnojnik jeszcze nie zdecydował, jak postąpi, nadal poszukuje zaginionego wniosku o

uwłaszczenie działki sprzed 2001 roku.

Inną drogę wybrało koło w Trzyńcu-Kanadzie. – Zdecydowaliśmy, że odkupimy parcelę pod budynkiem, prawdopodobnie będzie nas to kosztować około 45 tys. koron. Jesienią działka zostanie wyceniona i transakcję przeprowadzimy jeszcze w tym roku – poinformował Bronisław Dudys z koła w Kanadzie. Zarząd Główny też odkupi działkę pod swoimi garażami. Prawdopodobnie w ten sam sposób trafi w ręce pezetkoców teren w Karwinie-Sowińcu.

Ciąg dalszy na str. 2

Buzek ma szansę!

Pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego Jerzy Buzek został jedynym kandydatem na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Wszystko dlatego, bo jego jedyny kontrkandydat, włoski eurodeputowany Mario Mauro, w niedzielę zrezygnował z ubiegania się o fotel szefa europarlamentu. Wyjaśnił, że czyni tak, by podczas głosowania 7 lipca uniknąć niepotrzebnej i szkodliwej rozłam. Jerzy Buzek ma poparcie zdecydowanej większości, dlatego to Mario Mauro musiał ustąpić. To otwiera drogę byłemu polskiemu premierowi do stanowiska przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Chadecy porozumieili się bowiem z Socjalistami i uzgodnili, że podzielą między sobą kadencję szefa Parlamentu. Jerzy Buzek urodził się 3 lipca 1940 roku w Śmiłowicach. (Gazetacodzienna.pl)

Polak powalczy

Przedterminowe wybory do Izby Poselskiej Parlamentu RC odbędą się 9 i 10 października. Liderami listy Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) w województwie będą byli wicehetmani Pavel Drobil i Jaroslava Wenigeroová. Z dzisiejszego miejsca wystartuje Mariusz Zawadzki z Trzyńca – członek Rady Kongresu Polaków i komisji ds. mniejszości narodowych przy Radzie Miejskiej w Trzyńcu. – To bardzo dobra pozycja z szansą na mandat – powiedział Zawadzki „Głosowi Ludu”. (kor) Więcej na str. 3



Fot. MAREK SANTARIUS

Wakacje z „Głosem Ludu”

Niezapomniane wakacje można przeżyć na drugim końcu świata, w Australii czy w Meksyku, ale też na własnym podwórku, wędrując z plecakiem po Beskidach albo odwiedzając malownicze miasteczka Czech i Moraw. Wszystko zależy w głównej mierze od tego, jak spędziliśmy wolny czas i jak się bawiliśmy, czy wypoczęliśmy i nabraliśmy sił do dalszej pracy. Wakacje Anno Domini 2009 stały się faktem. Zapraszamy naszych Czytelników do współtworzenia wakacyjnej rubryki. Prosimy o Wasze wspomnienia z tegorocznej laby, ale też i z niezapomnianych wakacji, które miały miejsce nawet 30 lat temu. Prosimy także o zdjęcia z waszych wypraw. Miłe widziane będą fotografie z „Głosem Ludu”, wykonane 10 kilometrów od redakcji, ale też i kilka tysięcy kilometrów od Czeskiego Cieszyna. Wasze wspomnienia będziemy na bieżąco prezentować w wakacyjnych numerach gazety. Najciekawsze prace nagrodzimy upominkami i książkami. Wakacyjne materiały prosimy przysyłać na adres: info@glosludu.cz. (wot)

Zamek znów na sprzedaż

Niszczący zamek w Gnojniku, którego oplakany stan po wycięciu otaczających go drzew jeszcze bardziej rzuca się w oczy, ciągle nie ma nadziei na lepszą przyszłość. Na jego frontonie i na płocie wiszą od dłuższego czasu tablice informujące, że zabytek jest na sprzedaż. Praskie biuro handlu nieruchomości, które ma zamek w swej ofercie, nie zdradza ceny – ewentualni potencjalni nabywcy mogą się jej dowiedzieć przy osobistym spotkaniu. Zamek przeszedł w rękę Jaroslavy Krejčí ze Studenki. Poprzednim właścicielem była czesko-cieszyńska spółka Aaron House, która – zdaniem syna nowej właścicielki, Libora Bendy – oszukała jego matkę, zatrzymując dla siebie pieniądze, przeznaczone przez nią na kupno zamku. Wójt Gnojnika, Dagmar Molinová, po pierwszych spotkaniach z Liborem Bendą miała nadzieję, że sprawa ratowania zamku ruszy z miejsca. – Jestem chyba niepoprawną optymistką – przyznała teraz z gorzkim uśmiechem. – Na razie nic nowego się nie dzieje. Bardzo nas to martwi, dużo ludzi interesuje się losem zamku, który dominuje w gminie. (dc)





Zamek w Gnojniku przechodzi z rąk do rąk. Teraz też jest na sprzedaż. Na razie nikt nie ma ani pomysłu, ani pieniędzy na jego ratunek.

Fot. DANUTA CHLUP

reklama

OCIEPLANIE DOMÓW
WYKONUJE
firma
ADAMIEC
tel: 607 671 527
materiałami
MAMUTHERM®
www.mamuttherm.cz

POGODA
wtorek środa
 
dzień: 21 do 25°C noc: 15 do 11°C wiatr: 3-7 m/s
dzień: 19 do 23°C noc: 13 do 9°C wiatr: 3-7 m/s



KRÓTKO

Pomagają już trzeci tydzień

BYSTRZYCA (kor) – Pracownicy firmy budowlanej Mrózek z Bystrzycy trzeci tydzień spędzają na Morawach, w regionie Nowego Jiczyna i Jesionika, gdzie pomagają usuwać szkody, które wyrządziła tam powódź. Kierownictwo firmy zaproponowało Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnej w Ostrawie swoją pomoc od razu w piątek 19 czerwca, kiedy to media podały pierwsze informacje o tragedii na Morawach. Do rejonów dotkniętych powodzią wyjechało 40 pracowników bystrzyckiej firmy, którzy zabrali z sobą 15 ciężarówek i spycharek oraz dwa dźwigi, które pomagają usuwać szkody. Bystrzycanie pomagają w gminach Ziwotice, Hodslawice, Bludowice, Kunin, Nowy Jiczyn i Jesionik nad Odram. – *Jestem dumny z tego, że to właśnie firma z naszej wsi była jedną z pierwszych, która ruszyła z pomocą na Morawy* – powiedział nam wójt Bystrzycy, Ladislav Olšar.

Szykują remonty

KARWINA (ep) – Po ulicy Frysztackiej, którą właśnie wyremontowano, przyjdzie czas na kolejne jezdnie. Miasto chce zainwestować w prace remontowe innych dróg we Frysztacie. – *Przygotowaliśmy projekt, który zakłada remonty ulic i chodników w samym centrum miasta – będą to ulice: Karola Śliwki, Poczłowa i Uzdrowska* – poinformował zastępca prezydenta Karwiny, Zbyněk Gajdacz. Miasto chce sfinansować prace z funduszy państwowych, w sumie będzie to około 170 mln. koron.

Sportowcy się ucieszyli

PIOSECZNA (kor) – W centrum wsi powstał nowy kompleks sportowy. Tworzą go dwa boiska. Z większego, ze sztuczną nawierzchnią, które mieszkańcy Piosecznej zwą wielofunkcyjnym, można już korzystać. Na to drugie, mniejsze, na którym będą się odbywać mecze mini-piłki nożnej, trzeba jeszcze trochę poczekać. – *Musimy poczekać, aż wyrosnie trawa, którą posialiśmy na wiosnę. Cały kompleks zamierzamy z wielką pompą otworzyć w sierpniu* – powiedział nam wójt David Čmiel. Dodał, że budowa obu boisk kosztowała 4 mln koron. Kwotą 300 tys. koron dofinansował przedsięwzięcie Urząd Wojewódzki w Ostrawie.

Chcą

przyciągnąć turystów

JABLONKÓW, WISŁA (kor) – Stolica zaolziańskiej góralszczyzny połączyła siły z Wisłą i oba miasta przygotowały wspólny projekt „Wisła – Jablonków na turystycznych ścieżkach granicznych”. Zostanie on dofinansowany z Funduszu Mikroprojektów Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej RC-RP 2007-2013. Jablonków na realizację swojej części (budowa ścieżki przyrodniczej) otrzyma 8 874 euro, a Wisła 27 888,50 euro. Polski partner ma zamiar wydać mapę miasta i foldery tematyczne w języku polskim, czeskim i angielskim, promujące jej bogatą ofertę turystyczną, piękno krajobrazu, jego walory przyrodnicze, kulturę i historię, atrakcje turystyczne oraz beskidzką kuchnię. W folderze przyrodniczym zostanie m.in. przedstawiona ścieżka dydaktyczno-przyrodnicza na Baranią Górę, która będzie doskonałym uzupełnieniem ścieżki przyrodniczej Jablonkowa i przyczyni się do rozwoju transgranicznej turystyki edukacyjnej.

W KOSZARZYSKACH JAK PRZED STU LATY...

Odpalili mielerz

Jeszcze przed ponad stu laty była to powszechnie stosowana technologia produkcji węgla drzewnego. Dziś to już tylko przypomnienie dawnych zwyczajów. W Koszarzyskach zapalono w sobotę mielerz (w gwarze śląskiej miylarz).

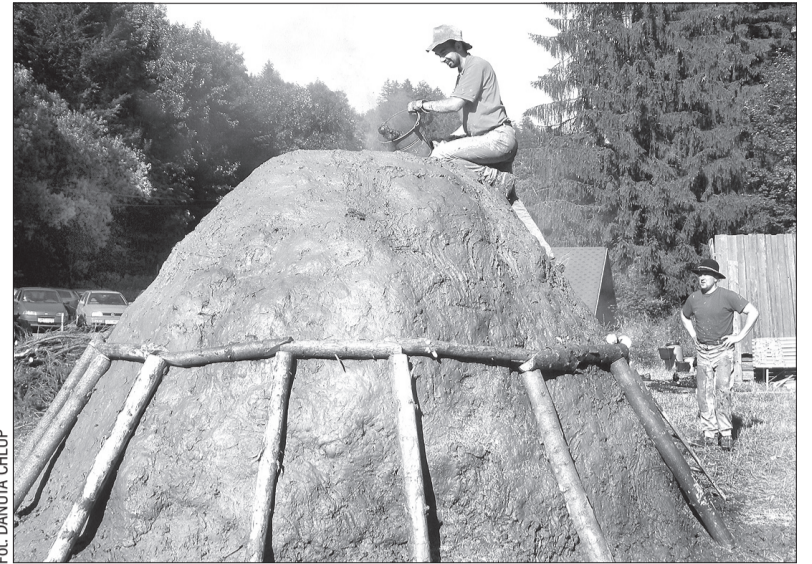
Mielerz nieprzypadkowo odpalono w części wioski nazywanej... Miylarz. – *Bo kiedyś palono tu mielerze. Chyba było to dawniej niż przed stu laty, bo nawet najstarsi mieszkańcy tego nie pamiętają* – powiedział Jan Koźdoń ze spółki Koliba, która postanowiła przypomnieć dawną technologię produkcji węgla drzewnego, biorąc do współpracy muzeum w Nowym Jiczynie i Cieszyńskie Stowarzyszenie Agroturystyczne „Natura”. – *Mielerz będzie się palił przez cały tydzień. Trzeba go polewać wodą, by nie popękał – bez przerwy ktoś z nas będzie go pilnował. Jest nas tu dziesięciu zapaleńców. Wzięliśmy urlopy. Niektórzy jeżdżą nad mo-*

rze, my poszliśmy palić mielerz na Koszarzyska – śmiał się góral.

Mielerz to stos drewna pokryty darnią i starannie uzupełniony gliną. W środku powoli spala się drewno. W ten sposób powstaje węgiel drzewny. Zapaleńcy z Koszarzysk mielerz budowali przez całą sobotę. Wieczorem go odpalili.

Drewno będzie się spalało do czwartku, potem zacznie się stopniowe wygaszanie pieca. O tym, czy próba przypomnienia dawnej metody produkcji węgla ostatecznie się przekonają w sobotę, kiedy górale rozbiorą stos. Szacują, że pozyskają z niego około 3 m sześć. węgla.

– *Mielerze budowano od czasów średniowiecza. Wtedy były jednak małe. W Beskidach najwięcej ich było w XIX wieku, co wiązało się z rozwojem metalurgii. Pod koniec XIX wieku budowano mielerze dużo większe od naszego. Ten, który*



Václav Michalička zapala mielerz, sypiąc do środka rozżarzone kawałki drewna.

tu postawiliśmy (ma niecałe 3 metry wysokości) to mielerz średnich rozmiarów – wyjaśniał Václav Michalička z muzeum w Nowym Jiczynie, znawca dawnych technologii. – Ostatni mielerz zapalono w Beskidach w latach 50. ub. wieku w Łomnej Górnej. Potem zaniechano tej technologii, ponieważ lasy obję-

to ochroną, a przy wypalaniu węgla drzewnego bardzo dużo trzeba ich było wycinać.

Paleniu mielerza towarzyszą pokazy dawnych rzemiosł – przędzenia na kołowrotku, filcowania wełny, produkcji sznurków i inne. Odbywają się codziennie aż do piątku w godz. 10.00 – 16.00. (dc)

Ekwador na Gorolu!

Mecz piłkarski oldboyów, w którym zmierzą siły Orły Zaolzia z byłą pierwszoligową Polonią Bytom, urozmaici w tym roku jeden z dni 62. Gorolskiego Święta w Jabłonkowie. – *Mecz odbędzie się w niedzielę na boisku na Białej. W razie niepogody przeniesiony zostanie do Nawisła* – powiedział przewodniczący komitetu organizacyjnego Gorolskiego Święta, Radek Matuszny.

Najważniejsza na Zaolziu impreza będzie ponownie trzydniowa. Odbędzie się w dniach 7-9 sierpnia. Nie tylko w Lasku Miejskim, ale także w innych miejscach Jabłonkowa, przede wszystkim w siedzibie Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego na Rynku Mariackim. To właśnie w Domu PZKO odbędzie się w piątek

otwierające imprezę seminarium Sekcji Ludoznawczej na temat muzyki ludowej. Na Rynku Mariackim burmistrz Petr Sagitariusz przekaże też w piątek symbolicznie klucze do bram miasta organizatorom „Gorola”. Radek Matuszny zapewnia, że miłośnicy folkloru na brak atrakcji nie będą mogli narzekać.

– *W piątek, na przykład, oprócz kapel z Zaolzia, Polski, Moraw i Słowacji zaprezentujemy cały blok górali z Żywca – mówi szef Matuszny. – W sobotę obejrzymy m.in. turecki zespół Bolu Armelít Gençlík Spor Kulübü, na niedzielę zaś, dzięki współpracy z organizatorami Tygodnia Kultury Beskidzkiej, udało nam się zaprosić węgierski Nograd oraz Ballet Folklorico Ecuatoriano Quitus z Ekwadoru. Gwoździem*

niedzielnego programu będzie koncert słowackiego zespołu wojskowego Jánošík.

Gorolski Święto to też, jak co roku, szereg imprez towarzyszących. Do tych tradycyjnych, takich, jak rajd turystyczny „O kyrpce Macieja”, bieg przełajowy „O dzbanek mleka”, Kawiarenka „Pod Pegazem” czy pokaz wiejskiego rzemieślnictwa i rękodzielnictwa „Szkolne gorolski rynec”, dołączą tym razem wspomniany już mecz piłkarski oldboyów oraz „Baranina”, czyli międzynarodowe otwarte mistrzostwa Mikroregionu Górsko Swoboda w podawaniu baraniny. – *Uroczysty korowód wyruszy w niedzielę do Lasku Miejskiego z Rynku Mariackiego – dokładnie w samo południe* – dodał Matuszny. (kor)

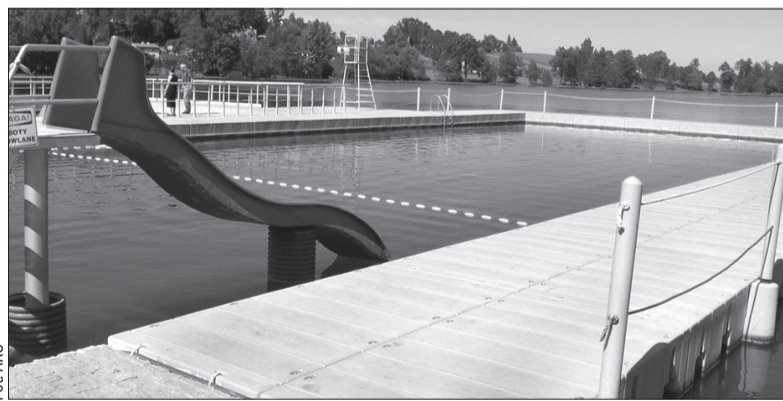
ZDARZYŁO SIĘ

Dwaj ranni w Beskidach

Dwie osoby doznały w sobotę poważnych obrażeń, uprawiając sport. Pod Jaworowem z wysokości kilku metrów spadł 31-letni paralotniarz. Z uszkodzonym kręgosłupem przewieziono go do szpitala we Frydku-Mistku. W tym samym czasie inna załoga pogotowia udzielała pierwszej pomocy 43-letniemu rowerzyście, który miał wypadek pod Łysą Górą. Z poważnymi obrażeniami mózgu przewieziono go śmigłowcem do Szpitala Akademickiego w Ostrawie. W sobotę wieczorem przetransportowano go śmigłowcem na oddział neurochirurgii Szpitala Akademickiego w Olomuńcu. (dc)

Popływać w pływającym basenie

Basen pływający w stawie? Właśnie taką ciekawostkę otwarto w sobotę w Zebrzydowicach. Ze stawu Młyńszczok, leżącego koło zamku w centrum gminy, korzystali dotąd tylko wędkarze. Teraz powstało tu kąpielisko. Jeden basen przeznaczony jest dla dorosłych, drugi – ze zjeżdżalniami – dla dzieci. Jak wygląda basen zawieszony w wodzie? – *Boki tworzą pływające pontony, złożone z plastikowych „pudeł”, po których się chodzi – tłumaczy Marcin Ślęk z Biura Informacji i Promocji Urzędu Gminy w Zebrzydowicach. – Dno zrobio-*



Na stawie Młyńszczok w Zebrzydowicach powstał Ośrodek Sportów Wodnych.

no z kostki marmurowej. Staw zamienił się w Ośrodek Sportów Wodnych. Można tam popływać na rowerkach wodnych i żagłówkach. Badania przeprowadzone w ubiegłym roku potwierdziły, że woda nadaje się też do kąpiei. W ramach projektu „Rowerem do sąsiadów”, dofinansowanego z funduszy europejskich, Zebrzydowice zrealizowały wraz z sąsiadami po czeskiej stronie Piotrowicami wspólne ścieżki rowerowe. Łączą one obie gminy. – Równocześnie nawiązują do istniejącej sieci ścieżek rowerowych – dodaje Ślęk. (dc)

PZKO idzie do sądu

Dokończenie ze str. 1

Inny problem mają w Piosku. Tutaj pezetkaowcy nie są właścicielami ani budynku, ani działki. Teren należy do gminy, a stojąca na nim świetlica PZKO (przybudówka do dawnej polskiej szkoły) do państwa. – *Nie wiemy, co zrobić. Możemy zebrać pieniądze i odkupić budynek, ale to bardzo duża suma. Nieruchomość wyceniono na 600 tys. koron, a my tyle nie mamy. Gmina może złożyć wniosek o przekazanie jej budynku, jednak mamy złe doświadczenia z władzami naszej gminy i boimy*

się, że potem będziemy musieli się wynieść – martwił się prezes koła w Piosku, Alojzy Wocławek.

– *W Piosku doszło do niewyjaśnionej zmiany w ewidencji, urzędu katastralnego. Według pierwotnej ewidencji właścicielem obiektu jest PZKO, a właścicielem gruntu – państwo. Aktualny wypis z katastru nieruchomości wykazuje, że właścicielem obiektu jest państwo, a właścicielem terenu – gmina. Chcemy zbadać, jak doszło do tej zmiany* – wyjaśnił prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa.

– *Ci, którzy pomagali nam stawiać budynek,*

dziwią się teraz: jak to jest możliwe, że to, co kiedyś sami budowaliśmy na własny koszt, teraz musimy kupować? – mówił Wocławek.

Czas gra na niekorzyść PZKO. – *Wszyscy, którzy nie załatwią sprawy do końca tego roku, będą musieli od stycznia płacić za wynajem, w innym razie państwo teren sprzeda. Nie możemy do tego dopuścić* – wyjaśnił Zygmunt Stopa – *Prawnicy podchodzą do tej kwestii sceptycznie. Wcale nie jest pewne, czy uda się wygrać sprawę w sądzie* – dodał. **ELŻBIETA PRZYCZKO**

Do biegu do Pragi start!

Zaczyna się walka o poselskie mandaty. Przedterminowe wybory do Izby Poselskiej Parlamentu RC odbędą się 9 i 10 października. Niektóre partie polityczne mają już gotowe listy kandydatów. Wiemy już, że w województwie morawo-śląskim na listach dwóch najsilniejszych partii w pierwszej dziesiątce widnieją nazwiska kandydatów z Zaolzia, w tym jednego Polaka.

Zawadzki z szansami, Kufa na aucie

Wojewódzka organizacja Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) zdecydowała w ub. tygodniu na swoim przedwyborczym sejmiku, że liderami partii w naszym regionie będą byli wicehetmani Pavel Drobil i Jaroslava Wenigerová. Z dziesiątego miejsca wystartuje w wyborach Mariusz Zawadzki z Trzyńca – członek Rady Kongresu Polaków i komisji ds. mniejszości narodowych przy Radzie Miejskiej w Trzyńcu.

– To bardzo dobra pozycja z szansą na mandat – powiedział Zawadzki „Głosowi Ludu”. – Jeśli sprawdzą się przedwyborcze prognozy, ODS może uzyskać w województwie mo-



Mariusz Zawadzki

rawsko-śląskim co najmniej 10 mandatów. Ważne też będą głosy preferencyjne. Dzięki nim mógłbym wyprzedzić innych kandydatów. A przy okazji my, Polacy, udowodniłyśmy, że z naszym głosem trzeba się w wyborach liczyć. Zawadzki dodał, że w Izbie Poselskiej chciałby pomóc regionowi, a także polskiej mniejszości nad Olzą.

Na wojewódzkiej liście Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (ČSSD) zabrakło tym razem dotychczasowego posła Rudolfa Kufy z Trzyńca. Wprawdzie jest on Czechem, ale zawsze starał się pomagać polskiej mniejszości. Sam poseł Kufa w



Rudolf Kufa

piątek, na kilka minut przed swoim odlotem na urlop za Oceanem, nie chciał się na ten temat wypowiadać. Poinformował nas tylko, że nie startuje w październikowych wyborach z przyczyn zdrowotnych i osobistych. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że powodem były rozgrywki personalne w organizacji powiatowej ČSSD we Frydku-Mistku. – Kufę poparła na sejmiku powiatowym tylko organizacja miejska w Trzyńcu, inne wysunęły swojego kandydata. O konkretach nie chciałbym się jednak wypowiadać – zdradził nam jeden z socjaldemokratów, który zastrzegł sobie anonimowość.



Petr Jalowiczor

Prezes stawia na silnych

Liderem listy ČSSD w województwie jest wiceprzewodniczący Izby Poselskiej Lubomír Zorálek, z drugiego i trzeciego miejsca startują posłowie Alfréd Michalík z Bogumina i Petr Rafaj z Frydku-Mistku. Na dziewiątym miejscu uplasował się Zaolziak – Petr Jalowiczor, wójt Bukowca, przewodniczący Stowarzyszenia Gmin Regionu Jablunkowskiego i członek Rady Wojewódzkiej w Ostrawie. – Znam dobrze problemy naszego regionu, a jako wójt doskonale się orientuję, z jakimi problemami boryka

się mniejszość polska na Zaolziu. Współpracowałem zawsze, na przykład, z Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym – powiedział Jalowiczor, który, podobnie jak Kufa, jest Czechem. Dodał, że także on spodziewa się sukcesu. – W wyborach sprzed trzech lat ČSSD w województwie morawo-śląskim zdobyła 11 mandatów. Ja startuję z dziewiątego miejsca...

O wybory i o to, kogo poprze w październiku Kongres Polaków, zapytaliśmy jego prezesa Józefa Szymeczka. – Po doświadczeniach z ostatnich kilku lat jesteśmy zdania, że w sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie mniejszość polska w Republice Czeskiej, powinniśmy postawić na silne partie, z których list mogą się dostać do parlamentu także nasi kandydaci. Dlatego cieszy nas, że Mariusz Zawadzki uplasował się na liście ODS na tak wysokiej pozycji. A kto nie chce oddać głosu na pracę, może znaleźć swojego kandydata na liście ČSSD lub innych, mniejszych demokratycznych partii parlamentarnych.

Dodajmy, że pozostałe partie parlamentarne: Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna-Czechosłowacka Partia Ludowa (KDU-ČSL), Partia Zielonych (Strana zelených) i Komunistyczna Partia Czech i Moraw (KSČM), na razie jeszcze nie ogłosiły list kandydatów.

JACEK SIKORA

Najpiękniejsze psy w Ustroniu

Już po raz 35. w Ustroniu odbyła się w niedzielę Beskidzka Krajowa Wystawa Psów Rasowych. Wzięło w niej udział ponad tysiąc wystawców z Polski, Czech, Słowacji, Węgier i Niemiec, którzy pokazali niespełna 170 ras.

Organizatorem wystawy był Związek Kynologiczny w Bielsku-Białej. Podczas imprezy zostały zaprezentowane najpiękniejsze rasowe psy z rodowodem. Psy były oceniane na 17 ringach wystawowych. Najliczniej reprezentowaną rasą był labrador retriever.

W programie były też m.in. wybory najpiękniejszego psa Podbeskidzia, szczenięcia, psa użytkowego oraz psa ras polskich.

(Gazetacodzienna.pl)



Fot. Gazetacodzienna.pl

Chcą żyć w Jego stylu

Od soboty trwa jubileuszowy 60. Tydzień Ewangelizacyjny w Dziegielowie. Do 12 lipca przedstawiciele różnych wyznań, z różnych stron Polski i krajów mają okazję brać udział w wykładach, seminariach, spotkaniach ewangelizacyjnych, warsztatach i koncertach. Wszystkich, którzy zjawili się w Dziegielowie, łączy jedno – chęć spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem.

Program Tygodnia Ewangelizacyjnego jest tak zbudowany, aby każdy – niezależnie od wieku czy płci – znalazł coś dla siebie. Rodzina i małżeństwo, sens życia, homoseksualizm, wiara, życie zawodowe, cierpienie, chrześcijaństwo wczoraj i dziś – to tylko niektóre z tematów, jakie organizatorzy przewidzieli na czas tego największego w Europie Wschodniej spotkania ewangelizacyjnego. – Tematy są jak najbardziej na czasie i dostosowane do różnych osób. Jestem tu dla zbudowania duchowego i aby nabrać nowych sił – podkreśla jeden z uczestników TE, Jan Pilch. – To dla mnie bardzo ważne miejsce. Tu ponad 30 lat temu doświadczyłem

nawrócenia. Co roku mogę też tutaj spotkać się z innymi wierzącymi i zobaczyć, że nadal trwają oni w wierze – mówi Jan Legierski, który również przyjechał do Dziegielowa.

Słowa przewodnie jubileuszowego spotkania brzmią „W Jego stylu”. – Tegoroczne hasło mówi językiem współczesnym o prawdzie dotyczącej naśladowania Chrystusa. Ludzie szukają różnych wzorców i swojego stylu, starają się być modni. Chcemy zadać pytanie: co to znaczy być jak Jezus? – podkreśla ks. Grzegorz Giemza, dyrektor Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła ewangelicko-augsburskiego. – Myślę, że hasło przewodnie zachęca do tego, abyśmy żyli tak, jak chce tego Jezus, a nie tak, jak każe nam świat. Tu można doświadczyć bliskości Boga i ludzi – mówi Joanna Niemiec, uczestniczka. – To wyjątkowy czas, który pozwala zapomnieć o tym, co dzieje się w domu czy w pracy. Jesteśmy stworzeni przez Boga i On chce, byśmy kroczyli Jego drogą. Tegoroczne hasło przypomina nam o tym – dodaje Bożena Cieślak.

Na tegoroczny TE przybyło 440 stałych uczestników, którzy w Dziegielowie mają zakwaterowanie i wyżywienie. W ciągu tygodnia ma dotrzeć ich jeszcze około 100. Oprócz tego każdego dnia na wybrane punkty programu dojeżdża lub dochodzi znacznie więcej uczestników. Przy organizacji pomaga 285 wolontariuszy. – Dzięki tej służbie czuję się potrzebna. To wyjątkowy czas z Bogiem, a na co dzień czasu na przemyślenie swojego życia jest niewiele. Poza tym to dla mnie także czas wzmocnienia kontaktów z innymi ludźmi – podkreśla Katarzyna Jankowska, jedna z wolontariuszek.

– Tydzień Ewangelizacyjny w Dziegielowie to impreza, która na stałe wpisała się w duchowy krajobraz nie tylko Śląska Cieszyńskiego, ale i całej Polski. To, co zostało wypracowane przez lata, powtarzamy. Jednocześnie ciągle zastanawiamy się, jak udoskonalić nasze działania i dotrzeć do tych, którzy jeszcze nigdy tu nie byli – dodaje ks. Grzegorz Giemza.

JUR/Gazetacodzienna.pl

MOIM ZDANIEM

ELŻBIETY PRZYCKO

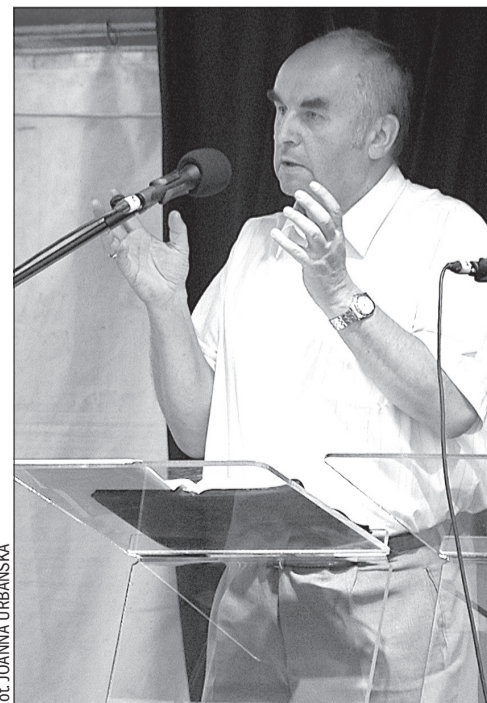
Porozmawiajmy

Nic o nas bez nas – mówi się czasem. A jednak – bywa, że złamanie tej zasady może się przydać.

Kiedy w ubiegły czwartek Zaolzie odwiedzili przedstawiciele sekretariatu Rady Rządu RC ds. Mniejszości Narodowych, rozmawiali nie tylko z „naszymi” ludźmi. Zorganizowali spotkanie dla czeskich dziennikarzy. Chociaż ci ostatni nie przyszli zbyt tłumnie, było o czym rozmawiać. W końcu dziennikarz też człowiek, nie wie wszystkiego. A jeśli w temacie nie orientują się do końca dziennikarze, mający łatwiejszy dostęp do informacji i, teoretycznie, obowiązek poszukiwania ich, to co dopiero czytelnicy.

Mowa była o wprowadzaniu dwujęzyczności, jakby nie było temacie wywołującym nader żywe emocje. W końcu do tego potrzebna jest nie tylko mniejszość, ale i większość. Oprócz samej realizacji przydałby się jeszcze odpowiedni „klimat”, na co nie raz zwracali uwagę polscy działacze. A żeby mówić o tym nie tylko z mniejszością, ale i z większością – na to nie wpadłby każdy i, przynajmniej, dotąd nie wpadł.

pryzcko@glosludu.cz



Tegoroczny wykładowca – ks. Adam Podżorski, specjalizuje się w zagadnieniach Nowego Testamentu.

PSP Jabłonek, klasy 7a, 7b, 8a



Klasa 7a. Siedzą od lewej: Adam Kawulok, Jan Michalik, Erik Tacina, Anna Onderek, Kristýna Šwierczková. Stoją od lewej: Jan Gazur, Józef Goryl, Jakub Sikora, Vojtěch Pazdera, Natálie Suszková, Krystyna Bocek, Klara Byrtus, Tereza Teofilová, Lucka Kawulok. Nieobecni: Adam Tysek, David Zogata.



Klasa 7b. Siedzą od lewej: Krystyna Vybraněc, Maria Mucha, Denisa Kurowska (z przodu), Michał Skotnica, Paweł Puczok, Daniel Hamrozi. Stoją od lewej: Jakub Zogata, Marek Lysek, Tomasz Jochymek, Daniel Gemrot, Radek Chraścina, Justyna Jochymek, Beata Szkandera, Ivetta Borkovcová, Maria Woclawek. Nieobecni: Daniela Ćmiel, Marek Kostka, David Ćmiel.



Klasa 8a. Siedzą od lewej: Daniela Janiczek, Urszula Waszūt, Filip Pyszko, Marek Czudek, Adam Kluz, Damian Richtfer, Jakub Suszka. Stoją od lewej: Marek Zogata, Daniel Suszka, Kamila Jurga, Ondřej Pazdera, Romuald Janik, Anna Sikora, Marek Crha.

Nazwiska są publikowane zgodnie z danymi otrzymanymi w szkołach.

Andrea Opluštilová



Fot. MAREK SANTARIUS

Od urodzenia mieszkam w Trzycu, skończyłam studia pedagogiczne w Uniwersytecie Śląskim w Polsce. Od 12 lat pracuję w Polskiej Szkole Podstawowej w Bystrzycy. W tej chwili jestem wychowawczynią klasy 3. Jestem też menedżerką bystrzyckich chórów szkolnych, co zajmuje mi bardzo dużo czasu, ale jest to miła, sympatyczna praca, dająca mi wiele satysfakcji. Większość swojego wolnego czasu poświęcam właśnie chóróm, ponieważ mam bardzo dużo wyjazdów, zgrupowań, przygotowań do różnych konkursów i występów. W naszej szkole prowadzę także dwa koła języka angielskiego oraz koło plastyki. Można więc powiedzieć, że cały mój wolny czas związany jest z pracą, ale daje mi to wiele zadowolenia. Jak znajduję chwilę to lubię przeczytać fajną książkę, pobawić się z fotografią lub malowaniem. (ep)

Beata Hlaváč



Fot. DANUTA CHLUP

Mieszkam w Czeskim Gieszynie. Jestem mężatką i mam 15-letniego syna. Skończyłam tutejsze polskie gimnazjum, a następnie kształciłam się w zawodzie technik dentystyczny w szkole pomaturalnej. W tym zawodzie pracowałam przez trzy lata, później przez dziesięć lat zatrudniona byłam do prac biurowych w aptece. Mój tatuś malował obrazy i mnie też zawsze pociągało malowanie. Dlatego – najpierw jako hobby – zaczęłam robić makijaże. Skończyłam odpowiednie kursy i z hobby stało się to moją pracą zawodową. W końcu praca we własnym salonie na tyle mnie pochłonięła, że odeszłam z apteki. Robię makijaże, analizę kolorystyczną, sztuczne paznokcie i manicure. W wolnym czasie lubię malować obrazki, czytać książki, jeździć na nartach, trochę się ogród. Wszystko w życiu mnie cieszy. (dc)

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Jak chronić oczy przed słońcem?

Dodają naszej twarzy tajemniczości, są modnym dodatkiem do stroju, nieodzownym wakacyjnym atrybutem. Przede wszystkim mają jednak chronić oczy przed szkodliwymi promieniami ultrafioletowymi. O tym, czym powinniśmy się kierować, kupując okulary przeciwsłoneczne, rozmawiamy z optykiem Marią Jakeš.

Dlaczego należy chronić oczy przed słońcem?

Ogólnie wiadomo, że przebywanie zbyt długo na słońcu niekorzystnie działa na naszą skórę. Podobnie jest z oczami. Intensywne światło słoneczne jest nie tylko nieprzyjemne dla oka, ale również szkodliwe. Już cesarz Neron, według zapisków Gajusza Pliniusza, aby ochronić wzrok, obserwował zapasy gladiatorów przez zielony szmaragd. I rzeczywiście, badania naukowców potwierdzają, że promieniowanie słoneczne zawiera oprócz promieni widzialnych, także promienie ultrafioletowe (UV) oraz podczerwone. Promienie widzialne człowiek łatwo rozpoznaje, odnosi wrażenie, że go oślepiają, pod ich wpływem mruży oczy... Co innego promienie ultrafioletowe, których szkodliwe działanie zwykle daje o sobie znać



FOT. BEATA SCHÖNWALD

Maria Jakeš apeluje, aby chronić oczy przed szkodliwym promieniowaniem słonecznym.

ciemnienia filtra, który określa norma ČSN-EN 1836-1998, dzieliąc filtry na 4 kategorie. Kategoria 0 oznacza, że widzialne światło jest absorbowane w 15 proc., kategoria 1 oznacza przyciemnienie na poziomie 20-50 proc., kategoria 2 – przyciemnienie do 75 proc., a kategoria 3 – aż do 85 proc. W mieście wystarczą nam okulary z filtrem niższej kategorii, natomiast wyjeżdżając nad morze lub w góry, warto wyposażać się w okulary o wyższym stopniu zaciemnienia. Niektórzy producenci okularów przeciwsłonecznych

na wybrać takie okulary przeciwsłoneczne, które będą odpowiednie zarówno do uprawiania sportów, plażowania, jazdy na nartach, jak i prowadzenia samochodu. Takim idealnym rozwiązaniem są okulary polaryzacyjne, w których szkła są tak zaprawione, aby eliminowały odbicie światła od powierzchni poziomej. Filtr polaryzacyjny przepuszcza bowiem tylko fale pionowe, dzięki czemu światło nie oślepia oka.

Z czego mogą wybierać osoby, które na co dzień noszą okulary korekcyjne?

Najtańszą możliwością dla ludzi z wadami wzroku, którzy nie chcą inwestować w drugie szkła, jest założenie na okulary korekcyjne tzw. klipa polaryzacyjnego. Nie jest to jednak idealne rozwiązanie, bo przy częstym nakładaniu i zdejmowaniu klipa może dojść do uszkodzenia szkieł, zwłaszcza plastikowych. Lepszą opcją jest magnetyczny klip polaryzacyjny, który, w odróżnieniu od klipa nakładanego, kopiuje kształt oprawki i z okularami tworzy spójną całość.

Komu nie przeszkadza noszenie zapasowych okularów, może kupić zabarwione szkła korekcyjne mineralne lub plastikowe w kolorach od żółtego przez niebieski, brązowy po czarny. W tym roku nowością jest zaprawianie korekcyjnych plastikowych szkieł przeciwsłonecznych do typowej sportowej oprawki. Większość szkieł korekcyjnych może mieć również właściwości polaryzacyjne. Zupełną rewelacją są natomiast szkła typu SKYPOL, które dodatkowo posiadają filtr nieprzepuszczający niebieski i fioletowy kolor. Wynikiem tego jest ostre widzenie z rozjaśniającym efektem.

Nie każdemu jednak odpowiada zdejmowanie w zależności od pogody jednych okularów i zakładanie drugich. Przyzwyczajaliśmy się do prostych w użyciu rozwiązań „dwa w jednym”...

Rynek optyczny też daje takie możliwości. Samościennejające się szkło TRANSITION VI łączy funkcje zwykłych okularów korekcyjnych oraz okularów przeciwsłonecznych. W

odróżnieniu od starszych typów szybciej reaguje na zmianę intensywności światła, zabarwiając się od 0 aż do 80 proc. Szkła TRANSITION VI można stosować zarówno w przypadku krótko-, jak i dalekowzroczności, a także w przypadku szkieł progresywnych.

Okulary przeciwsłoneczne to również ozdoba twarzy, dodatek do stroju. Jakiej oprawki są teraz najmodniejsze?

Wielkie, prostokątne, zaokrąglone. A najmodniejszy kolor to biały. Ale uwaga! Nie zawsze najmodniejsze okulary pasują do każdej twarzy. Wybierając okulary przeciwsłoneczne trzeba zwrócić uwagę na kształt nosa, wysokość kości policzkowych, kształt i rozmieszczenie brwi, a tak-

supermarkety, straganiarze... Czy jednak możemy być pewni, że tanie okulary będą nasze oczy odpowiednio chronić?

Na to pytanie trudno mi odpowiedzieć, bo nie przeprowadzałam takich badań. Jednak z okularami jest tak samo, jak z każdym innym towarem. Kupując buty dla dziecka, możemy kupić tanie byle co, bo „i tak za niedługo trzeba będzie kupić większe”, albo za każdym razem kupić jakościowe obuwie, które zamiast zniekształcać stopę, będzie ją odpowiednio formować. Zresztą ceny dziecięcych okularów przeciwsłonecznych nie są aż tak wygórowane. W sklepach optycznych zapłacimy za nie od 290 do 500 koron.

Do nas należy więc decyzja, czy



FOT. MAREK SANTARIUS

W tym sezonie najmodniejsze są okulary rozmiarów XXL.

że karnację skóry. Czasem lepiej zrezygnować z najnowszego hitu na rzecz starszego modelu, w którym będzie nam po prostu ładnie.

Okulary przeciwsłoneczne oferuje dziś wielu sprzedawców,

zdamy się na radę okulisty i kupimy jakościowe okulary, które chronić będą nasze oczy przed szkodliwym promieniowaniem, czy kupimy kolorowe szkiełka wątpliwych walorów. **BEATA SCHÖNWALD**



FOT. MAREK SANTARIUS

Magnetyczny klip polaryzacyjny kopiuje kształt oprawki okularów korekcyjnych.

dopiero po latach. Dlatego też, aby zapobiec uszkodzeniu powierzchni oka oraz jego struktury wewnętrznej przez promienie UV, należy bezwzględnie chronić oczy okularami.

Ale chyba nie byle jakimi? Jak wybrać odpowiednie szkła, które będą nadawać się zarówno do wspinaczki górskiej, kąpieli w morzu, jak i do prowadzenia samochodu?

Jednym z kryteriów jest stopień za-

oprócz numeru kategorii podają dodatkową informację w postaci piktoqramu. I tak np. filtr o przyciemnieniu powyżej 75 proc. jest oznaczony rysunkiem szczytów gór oraz przekreślonego samochodu.

Czyli nie w każdym okularach można siadać za kierownicą?

Nie zaleca się na przykład okularów z szerokimi zausznikami, gdyż mogą one ograniczać widzenie periferyjne. Niemniej jednak moż-

O promieniowaniu UV

UVA – stanowi 95 proc. promieniowania ultrafioletowego docierającego do powierzchni Ziemi. Promienie te powodują opaleniznę, a równocześnie są odpowiedzialne za przedwczesne starzenie się oraz zmiany nowotworowe skóry. Natężenie promieni UVA jest takie same przez cały dzień, niezależnie od pogody, zarówno zimą, jak i latem.

UVB – stanowi pozostałe 5 proc. promieniowania UV docierającego na Ziemię. Jest przyczyną oparzeń słonecznych oraz schorzeń oczu, jak katarakta czy zaćma. Najsilniejsze jest w godzinach 10-15, w okresie letnim jego natężenie jest najwyższe.

UVC – są najniebezpieczniejszymi promieniami UV, ale na szczęście dzięki warstwie ozonowej nie przedostają się na powierzchnię Ziemi.

Stwierdzono, że intensywność promieniowania UV nasila się wraz z odbiciem od takich powierzchni, jak woda, piasek czy śnieg. I tak na przykład fale morskie odbijają 10-15 proc. promieni UV, suchy piasek na plaży 15-20 proc., a śnieg może odbić nawet 80 proc. promieni UV. (sch)

reklama

OPTIKA s.r.o. JAKESOVÁ

Oferujemy Wam:

- Szeroki wybór okularów korekcyjnych i przeciwsłonecznych
- Sprzedż soczewek kontaktowych
- W zakładzie Třinec – Staroměstská również aplikację soczewek kontaktowych oraz badanie wzroku Polatestem
- W zakładzie Třinec – nám. Svobody doradztwo komputerowe przy wyborze okularów za pomocą terminalu RV

Hotel STEEL, Nám. Svobody 527, Třinec, tel.: 558 339 753
Staroměstská 583/1, Třinec, tel.: 558 339 400
Poliklinika Mizerov, Žižkova 2379, 73301 Karviná, tel.: 596 349 921
Poliklinika, Školní 388, Jablunkov, tel.: 558 359 836

www.optikajakesova.cz

Argentyńskie tango w Ostrawie

Przed szansą awansu do półfinału legendarnego Pucharu Davisa staną w najbliższy weekend czescy tenisiści, którzy w ćwierćfinale zmierzą się w Ostrawie z Argentyną. Rywal to zeszłoroczny finalista tej imprezy, niemniej jednak lekkimi faworytami spotkania będą Czesi. Właśnie gospodarzom przysługuje prawo wyboru nawierzchni, która powinna być sprzymierzeńcem czeskich tenisistów. Pojedynek odbędzie się na szybkiej, twardej płycie w witkowskiej ČEZ Arenie.

W składzie trenera RC Jaroslava Navrátila znajdują się dwaj najlepsi czescy singliści – Tomáš Berdych (20. w rankingu ATP) z Radkiem Štěpánkiem (23.), w kadrze są też Ivo Minář, Lukáš Dlouhý oraz rezerwowi Jan Hájek. Z tym samym składem Czesi wyeliminowali w poprzedniej rundzie mocną ekipę Francji i nie boją się także Argentyny. – *Zagramy znów w ostrawskiej ČEZ Arenie, która jest naszym ulubionym miejscem* – powiedział na konferencji prasowej Tomáš Berdych, pierwsza czeska rakieta. W zeszłym roku podopiecznym trenera Navrátila los sprzyjał słabiej, gdyż ćwierćfinał Pucharu Davisa przeciwko Rosji byli zmuszeni rozegrać na wyjeździe, w Moskwie. Przegrali, ale zdaniem Berdycha, w tym roku są mentalnie dużo mocniejsi. – *Z liderem argentyńskiej reprezentacji, Del Potro, wygrałem ostatnio na twardej nawierzchni w Tokio. To chyba dobry znak* – stwierdził.

Argentyńczycy przyjechali do Ostrawy bez kontuzjowanego Davida Nalbandiana, ale ze wspomnianym silnym Juanem Martinem Del Potro – piątą rakieta świata. Pod znakiem zapytania stoi tylko to, który z Argentyńczyków zostanie nominowany jako drugi do gry pojedynczej. Po Del Potro drugim najwyższej sklasyfikowanym graczem jest obecnie 43. w rankingu ATP Jose Acasuso. W kadrze są też Leonardo Mayer (64.) i Juan Monaco (69.). Oprócz Del Potro, reszta zdecydowanie lepiej czuje się na kortach ceglanych. Szybki tenis może sprawiać im trudności.

Nastroje w czeskim obozie są znakomite. Gospodarze w ten sposób próbują chyba nieco zaresztować problemy zdrowotne Radka Štěpánka. Urodzony w Karwinie tenisista nabawił się kon-



Fot. ARC

Juan Martin Del Potro będzie najtrudniejszym do ogrania argentyńskim tenisistą.

tuzji kolana podczas wielkoszlemowego turnieju w Wimbledonie. W 1/8 finału przegrał z Australijczykiem Lleytonem Hewittem. Tygodniowa przerwa wprawdzie przyniosła lekką poprawę, ale w jakim stanie będzie Štěpánek w piątek, tego nie wiadomo. W Pucharze Davisa, podobnie jak w turniejach Wielkiego Szlema, gra się do trzech zwycięskich setów. A więc przygotowanie kondycyjne ma tu szczególne znaczenie. – *Bardzo chcę zagrać z Argentyną, ale niestety to nie tylko ode mnie zależy* – stwierdził Štěpánek. Z jego powodu zjadą do Ostrawy tradycyjnie tłumy sympatyków i znajomych z niedalekiej Karwiny. – *Zawsze to powtarzam, że gram tak naprawdę w Ostrawie w rodzinnej jak gdyby atmosferze. To*

dotąd dodatkowo motywuje, ale zarazem stanowi duże obciążenie psychiczne. Według informacji uzyskanych od organizatorów meczu, duże zainteresowanie ćwierćfinałowym pojedynkiem z Argentyną okazali też polscy fani tenisa. Bilety sprzedawano także po polskiej stronie granicy. Polacy widoczni i słyszalni byli już w trakcie poprzedniej rundy z Francją. Oczywiście kibicowali gospodarzom. I warto podkreślić, że ceny biletów, zważywszy na rangę imprezy, wcale nie są wygórowane. Karnet na wszystkie trzy dni kosztuje od 250 do 790 koron, jednodniowy bilet od 150 do 350 koron. Piątkowe mecze singlowe rozpoczynają się o godz. 15.00, sobotni debel o 14.00, zaś niedzielne single o 13.00. **JANUSZ BITTMAR**

CZAR LETNICH PIŁKARSKICH SPARINGÓW

Jutro Karwina – Odra Wodzisław

Nasi drugoligowcy nie próżniają. Piłkarze Karwiny i Trzyńca zaliczyli w weekend ostre sparingi z ambitnymi rywalami. I nie wynik był w tych konfrontacjach najważniejszy. Karwiniacy przegrali na wyjeździe 1:4 z pierwszoligową Sigmą Olomuniec oraz 0:1 u siebie z drugoligowym Hluczynem. Drużyna Trzyńca z kolei zremisowała w Nieborach bezbramkowo z drugoligowym słowackim klubem AS Trenčyn. Atrakcyjnie zapowiada się też najbliższa środa, szczególnie w Lidze Europejskiej – dodał Kalvoda, który hanacki futbol zna na wylot, w przeszłości bowiem prowadził m.in. HFK Olomuniec.

**S. OŁOMUNIEC 4:1
KARWINA (2:1)**

Bramki: 3. Caihame, 39. Nuc, 47. Onofrej, 54. Kazár – 8. Opic. Karwina: Kafka – Staš, Buryán, Trninić, Diviš – Slončík, Škuta, Reichl, Miloslavljev – Opic, Juroszek (60. Látal).

Na boisku w Slatinicach od pierwszych minut zaznaczyła się wyraźna przewaga pierwszoligo-

wej Sigmy. Hanacy, w odróżnieniu od piłkarzy Karwiny, trenują już od przeszło trzech tygodni, w związku z czym pod względem kondycyjnym byli znacznie lepiej przygotowani do meczu. Debiut na pozycji stopera zaliczył w barwach gości Serb Aleksander Trninić, w ataku zagrał Filip Juroszek – powracający do gry po kontuzji. – *Wynik wprawdzie wygląda groźnie, ale nam chodziło głównie o sprawdzenie różnych wariantów gry* – powiedział „Głowski” trener Karwiny, Leoš Kalvoda. – *Sigma zagrała szybciej, dokładniej i skuteczniej. Nic dziwnego, niedługo włączy się do rywalizacji w Lidze Europejskiej* – dodał Kalvoda, który hanacki futbol zna na wylot, w przeszłości bowiem prowadził m.in. HFK Olomuniec.

**KARWINA 0:1
HLUCZYN (0:1)**

Bramka: 30. M. Čelústka. Karwina: Hroš – Hoffmann, Čeman, Novák, Knötig – Paunović, Jursa, Pavlík, Tchami (65. Ruisl) – Sourada, Vávra (46. Látal).

Beniaminek II ligi zaskoczył gospodarzy w 30. minucie. Do siatki słowackiego bramkarza Hroša trafił Marek Čelústka (eks Czeski

Cieszyn). W kadrze Karwiny pojawiło się tym razem sporo młodych zawodników. Na fłance zagrał kolejny z testowanych Serbów, Aleksander Paunović. Piłkarz z dobrym wyszkoleniem technicznym miał jednak luki w przygotowaniu kondycyjnym, ale to skądinąd klasyczny znak wszystkich piłkarzy z Bałkanów. – *Paunović to podobny typ piłkarza, co Milosawljew* – stwierdził Kalvoda. – *Bez dobrej kondycji nie pokaże pełni swoich możliwości.* Karwiniacy w pojedynku z Hluczynem wypracowali sobie minimum dobrych okazji.

**TRZYNIEC 0:0
AS TRENČYN**

Trzyńcie (1. połowa): Lipčák – Hrdlovič, Chlebek, Kuděla, Martinčík – Joukl, Adaszek, Stýskala, Cepplák – Szmek, Matuš. (2. połowa): Lipčák – Lisický, Dvořák, Hupka, Číž – Malíř, Adaszek, Hanus, Cepplák (75. Hrdlovič) – Doležal, Matuš (85. Szmek).

Trenerzy Futbolu Trzyńcie, Jiří Neček i Karel Kula, wystawili do meczu dwie pełne jedenastki. Całe spotkanie zaliczyli tylko bramkarz Martin Lipčák i 30-letni polski pomocnik Mariusz Adaszek (na te-

stach z Jastrzębia Zdrój). – *Mariusz pokazał się w Nieborach z korzystnej strony, jutro powinien zagrać też w meczu kontrolnym ze słowacką Czadką* – powiedział „Głowski” Karel Kula. – *Potrzebny nam doświadczony pomocnik potrafiący pokierować drużyną* – dodał asystent trenera. Na boisku pojawili się trzej nowi piłkarze, którzy na pewno wzmocnią w nowym sezonie szeregi Trzyńca – Lukáš Matuš, Petr Stýskala (FC Slovácko) i Martin Doležal (Olomuniec). Z tej trójki „muszkietierów” najlepiej spisał się napastnik Matuš. W obronie niezły mecz zagrał Ondrej Číž (Senica), jego transfer pod Jaworowy stoi jednak pod znakiem zapytania. **(jb)**

W SKRÓCIE

■ **SIATKARZE OGRALI WENEZUEŁĘ.** Polscy siatkarze dwukrotnie pokonali Wenezuelę w meczach Ligi Światowej we Wrocławiu. W piątek biało-czerwoni wygrali 3:0, w sobotę 3:1. – *O naszym zwycięstwie zdecydował przede wszystkim znakomity blok* – powiedział na konferencji prasowej trener reprezentacji Polski, Daniel Castellani. Polacy mają z Wenezuelą wymieniony bilans w tegorocznej edycji Ligi Światowej – cztery mecze i cztery zwycięstwa. W najbliższy weekend polscy siatkarze zmierzą się na wyjeździe z Finami. Gracze Mauro Berutto sprawili w sobotę wielką sensację, wygrywając w Tampere z Brazylią 3:2.

■ **DOBRA FORMA „ZŁOTEK”.** Reprezentacja Polski w siatkówce kobiet pokonała w kontrolnym spotkaniu reprezentację Białorusi 3:1 (25:14, 22:25, 25:11, 25:14). Mecz z Białorusinkami był kolejnym sprawdzianem przed turniejem kwalifikacyjnym do mistrzostw świata w Rzeszowie. Dziś w Pile Polki po raz drugi zmierzą się towarzysko z Białorusią.

■ **WALICA W DOBOROWYM TOWARZYSTWIE.** Tylko z reprezentantem RC, Martinem Tenkiem, przegrał Jan Walica (Olza Trzyniec) w zawodach strzeleckich w Chwalikowicach koło Opawy. Rywalizowano w pistolecie dowolnym – 60 strzałów na 50 m. Wyniki: 1. Martin Tenk 540 pkt., 2. Jan Walica 519, 3. Pavel Obrocnik 519.

■ **TRIATHLON W OLBACHCACH.** W pierwszej edycji zawodów w triathlonie, które zorganizował klub sportowy FUGA, wystartowało 33 zawodników. Zdecydowaną większość tworzyli mężczyźni (30). Trasa pływacka wynosiła 750 m, kolarska 24 km, zaś finałowy bieg 7 km. Wyniki – mężczyźni do lat 39: 1. Sławomir Szurek 1:24:15, 2. Radim Pokorný 1:24:29, 3. Lumír Hlaváč 1:25:06; mężczyźni ponad 39 lat: 1. Stefan Węgrzyk 1:24:54, 2. Jurgen Thietz 1:26:09, 3. Vlastimil Klapka 1:28:24; kobiety: 1. Karolina Fieberová 1:49:31, 2. Brigita Opíchalová 1:51:04, 3. Svatava Hanzlová 1:53:38; sztafety: 1. Javor Team 1:31:11, 2. SK Ropica 1:34:40, 3. Amazonki 1:42:14.

■ **GORTAT PRZYJĄŁ OFERTĘ DALLASU.** Marcin Gortat i jego agent Guy Zucker zaakceptowali ofertę nowego kontraktu przedstawioną mu przez Dallas Mavericks. Koszykarz reprezentacji Polski ma nadzieję, że sprawa podpisania nowej umowy nie pokrzyżuje mu planów w Polsce. Gortat ma poprowadzić w siedmiu miastach-gospodarzach mistrzostw Europy warsztaty dla młodych adeptów koszykówki. Pierwszy obóz treningowy z udziałem Gortata ma się odbyć w Łodzi 13 lipca. Następnie akcja wspierana przez Polski Związek Koszykówki dotrze między innymi do Warszawy, a zakończy się w Gdańsku 19 lipca. **(jb)**

reklama

CK PRESSBURG POLSKA, SŁOWACJA, CZECHY, WĘGRY, SŁOWENIA, WŁOCHY, CHORWACJA
BILETY LOTNICZE, PARKING RUŻNÉ, EGZOTYKA, UZDROWISKA, WEEKENDY

SŁOWACJA, PIESZCZANY
HOTEL LINEA*** - TWÓJ IDEALNY URLOP W ZNANYM SŁOWACKIM UZDROWISKU
7x zakwaterowanie, śniadanie, obiadokolacja (nd-nd)
Cena: 871zł/dorosły 1/2, DZIECKO DO LAT 14 NA DOSTAWCE ZA DARMO, seniorzy wyżywienie pełne – ZA DARMO
CZECHY, SZPINDLEROWY MŁYN
AQUAPARK ŠPINDL*** - CAŁKOWICIE NOWY AQUAPARK W SZPINDLEROWYM MŁYNIE
5x nocleg ze śniadaniem i obiadokolacją, wstęp do łaźni termalnych oraz wellness centrum (zewnętrzne oraz wewnętrzne baseny, baseny dziecięce, termalne, basen pływacki, tepidarium, sauny), fitness, szafrok, 1 kupon o wartości 20 euro na usługi w salonie kosmetycznym, 1 kupon o wartości 10 euro na usługi w wellness centrum klimatycznym
Cena: 810 zł/dorosły 1/2, DZIECKO DO 11 LAT NA DOSTAWCE ZA DARMO
WĘGRY, VISEGRÁD - THERMAL HOTEL VISEGRÁD****
4x nocleg ze śniadaniem i obiadokolacją, wstęp do łaźni termalnych oraz wellness centrum (zewnętrzne oraz wewnętrzne baseny, baseny dziecięce, termalne, basen pływacki, tepidarium, sauny), fitness, szafrok, 1 kupon o wartości 20 euro na usługi w salonie kosmetycznym, 1 kupon o wartości 10 euro na usługi w wellness centrum klimatycznym

biuro Cz. Cieszyn: Viaduktová 4, 558 740 308 www.PoCelyRok.cz